

# Emilia Ziółkowska

---

## Podróże naukowe polskich architektów do Europy Zachodniej w XIX wieku

---

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern Europe 3, 175-192

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZTUKA EUROPY WSCHODNIEJ  
ИСКУССТВО ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЫ  
ART OF THE EAST EUROPE  
TOM III

---

Emilia Ziółkowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń; PISnSŚ

## Podróże naukowe polskich architektów do Europy Zachodniej w XIX wieku

Podróże naukowe podejmowane przez artystów stanowią jedno z najbardziej znamienych zjawisk społeczno-kulturowych, zwłaszcza w epoce nowożytnej. W tradycji zdobywania artystycznego zawodu leżał bowiem zwyczaj peregrynowania do ważnych ośrodków nauki i sztuki dla poznania dziedzictwa kulturowego państw europejskich, co w XIX wieku znacznie ułatwiały dobrze skomunikowane i rozwinięte drogi kolejowe. Wprawdzie wielopłaszczyznowa problematyka artystycznych migracji cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy, niemniej jednak losy podróżujących architektów i różne aspekty owych wędrówek nie zostały dotychczas należycie przeanalizowane.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> W dotychczasowej literaturze przedmiotu sporo uwagi poświęcono złożonemu obrazowi wędrówek artystów od czasów nowożytnych po współczesność oraz interpretacji metafor, odnoszących się do pojęcia podróży, m.in. w publikacjach będących pokłosiem sesji naukowych, zorganizowanych w ciągu ostatnich kilku lat: Krasny, Ziarkowski (2009); Kasperowicz, Jaźwierski, Pastwa (2010). Z kolei w ramach badań nad poszczególnymi środowiskami architektów i rozwojem kształcenia architektonicznego w XIX stuleciu, podejmowano zagadnienia związane z zagranicznymi studiami Polaków. Najistotniejsze wnioski na ten temat opublikowali m.in.: Krakowski (1990: 115–130); Omilanowska (2004: 351–370); Omilanowska (2007: 93–100); Purchla (1988: 117–136); Purchla (1991: 9–21).

Grono architektów-Polaków, którzy przez pewien okres swego życia działali na terenie Europy Zachodniej, było stosunkowo liczne, stanowiąc doniosły wkład w kształtowanie rozwoju kultury własnego, jak i obcych krajów. Zagranicznym wyprawom towarzyszyły rozmaite motywacje, wśród których najczęstsze to: dążenie do zdobycia lub pogłębienia wiedzy i praktyki, potrzeba realizowania ambicji i rozwijania zainteresowań artystycznych, poszukiwanie inspiracji, chęć poznania spuścizny artystycznej innych państw lub wreszcie prozaiczna konieczność zarabiania na życie.

W XIX stuleciu uległ zmianie sposób uzyskiwania kwalifikacji zawodowych. Choć ciągle jeszcze na ziemiach polskich działało wielu specjalistów, którzy w tradycyjny sposób zdobywali swoje umiejętności, praktykując w pracowni znanego architekta i zdając egzaminy budowlane przed komisjami urzędniczymi, to w kolejnych dekadach normą stało się gruntowne wykształcenie akademickie, poparte dyplomem oraz uzupełniane artystycznymi podróżami i stażem u któregoś z autorytetów w dziedzinie architektury.<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup> Omilanowska (2007: 93).

Główną przyczynę, dla której XIX-wieczni architekci zmuszeni byli kształcić się za granicą, stanowił brak wyższych uczelni artystycznych i technicznych o randze ogólnokrajowej, a także znaczne ograniczenie funkcjonowania bądź zniesienie miejscowych instytucji naukowych. Niesprzyjająca sytuacja polityczno-gospodarcza w kraju podzielnym na zabory sprawiła, że utworzenie stabilnego ośrodka, oferującego fachowe wykształcenie architektoniczne, stało się niemożliwe. Sporadycznie powoływane placówki oświatowe funkcjonowały bardzo krótko, zaś inne formy nauczania, jak np. kursy dodatkowe, mające wyłącznie charakter efemeryczny i uzupełniający, nie mogły zastąpić pełnego wykształcenia akademickiego w zakresie architektury.<sup>3</sup>

Potrzeba doskonalenia się w sztuce budowlanej poza krajem wynikała ponadto z nowoczesnych metod nauczania na zagranicznych uczelniach, uwzględniających konieczność dokończenia architektów w zakresie wiedzy technicznej, której od przyszłej generacji twórców wymagały realia postępu industrialnego i dynamiczny rozwój nauk ścisłych.<sup>4</sup> Jednakże nie tylko sama perspektywa uzyskania cennego doświadczenia w wykonywanym zawodzie stanowiła dla budowniczych siłą napędzającą do studiów poza ojczyzną. Dyplom renomowanej akademii lub politechniki, będący rękojmą solidnej wiedzy, mógł w znacznym stopniu dopomóc w karierze zawodowej.

Zasadniczą rolę w kształtowaniu postawy twórczej początkujących architektów odgrywały z pewnością podróże studyjne, które odbywano do europejskich stolic z nadzieją na podwyższenie kwalifikacji, uzupełnienie braków w przygotowaniu zawodowym, zetknięcie się z nurtami współczesnego budownictwa, przestudiowanie najnowszej literatury fachowej, a wreszcie – bezpośrednio poznanie znakomitych dzieł architektury i cennych zbiorów sztuki. Istotną pomoc w sfinansowaniu kosztownego i długotrwałego wyjazdu na zagraniczne studia stanowiły stypendia, przyznawane zdolniejszym

architektom przez władze rządowe, instytucje naukowe lub osoby prywatne.

Wprawdzie polscy twórcy kształcili się niemal we wszystkich renomowanych ośrodkach europejskich, jednakże większość kandydatów decydowała się na studia w miastach państwa zaborczego, którego była obywatel. Wynikało to w głównej mierze z faktu, że otrzymanie dyplomu krajowej uczelni legalizowało uprawnienia budowlane.<sup>5</sup> Inny sposób uzyskania patentu i urzędniczych uprawnień zawodowych wiązał się z koniecznością zdania eksternistycznie egzaminów na podstawie dorobku i dyplomów zdobytych poza granicami kraju. Znamienne dla ówczesnych praktyk w zakresie kształcenia architektonicznego było wstępowanie w charakterze wolnego słuchacza na kilka kolejnych uczelni zagranicznych, przy czym edukacja w każdej z nich trwała dość krótko – przeważnie od jednego semestru do dwóch lat.<sup>6</sup> Tylko nieliczni podejmowali trud zrealizowania całego programu studiów i zaliczenia wszystkich przedmiotów.

Stałym zainteresowaniem ze strony cudzoziemców cieszyła się Italia jako kraj naznaczony obecnością minionej, fascynującej kultury. Wyprawy młodych adeptów sztuki budowlanej przeważnie miały na celu podjęcie nauki w murach słynnych uczelni: Akademii św. Łukasza w Rzymie lub Akademii Sztuk Pięknych we Florencji. Jednym z architektów warszawskich, przybyłym do Włoch dla poszerzenia wykształcenia zawodowego, był Aleksander Zabierzowski (1818–1870) (il. 1).<sup>7</sup> Teoretyczną i praktyczną wiedzę zdobywał najpierw w Akademii Sztuk Pięknych we Florencji, a potem przez dwa lata w Akademii św. Łukasza w Rzymie,

<sup>5</sup> W związku z przeprowadzoną w latach 1867–1870 reformą organizacji służb technicznych i ustawodawstwa budowlanego w Królestwie Polskim, uprawnienia na prowadzenie praktyki architektonicznej można było zdobyć jedynie przez ukończenie wyższej uczelni Cesarstwa Rosyjskiego: Akademii Sztuk Pięknych lub Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu, a także Politechniki w Rydze. Dyplomy ukończenia zagranicznych szkół wyższych nie były w Rosji uznawane. Zob.: Omilanowska (2004: 351); Omilanowska (2007: 96).

<sup>6</sup> Tendencja do studiowania przez krótszy czas i zdawania egzaminów przedmiotowych na kilku kolejnych uczelniach sprzyjała wzbogaceniu wiedzy i rozwijaniu indywidualnych zainteresowań, tym bardziej, że przybywający z wielu krajów kandydaci prezentowali zróżnicowany poziom kwalifikacji zawodowych. Poza tym było to rozwiązanie dogodne dla osób nieposiadających dostatecznych środków finansowych na opłacenie pełnego programu studiów. Zob.: Omilanowska (2007: 98); Brzozowski (1978: 28).

<sup>7</sup> Tygodnik Ilustrowany (1870, nr 149: 217). Por.: Łoza (1954: 338).

<sup>3</sup> Omówienie dziejów szkolnictwa architektonicznego na ziemiach polskich zob.: Bartnicka (1971: 91–109, 179–192, 221–253); Rottermund (1990: 47–63).

<sup>4</sup> Na przełomie XVIII i XIX stulecia doszło na polu edukacji architektonicznej do ukonstytuowania się dwóch typów uczelni: akademii sztuk pięknych i politechnik, co w konsekwencji wpłynęło na proces podziału dyscyplin na architektoniczną i inżynierską. Szerzej na temat tego zjawiska: Krakowski (1990: 115–130); Rottermund (1990: 34, 37–38). Por. także: Omilanowska (2004: 352–353).



Il. 1. Portret Aleksandra Zabierzowskiego, rycina Aleksandra Regulskiego na podstawie fotografii Aleksandra Witkowskiego, wg Tygodnik Ilustrowany (1870: 217)



Il. 2. Portret Jana Rudzkiego-Węzyka, rycina na podstawie wzoru Franciszka Tegazzo, wg Tygodnik Ilustrowany (1874: 36)

gdzie wyróżniony został medalem za pracę konkursową. Kilkuletnim studiom w klasie architektonicznej rzymskiej placówki poświęcił się również Stanisław Adamczewski (1830–1916), finalizując kurs ze srebrnym medalem.<sup>8</sup> W 1866 roku na podstawie nadesłanych z Rzymu do Warszawy rysunków i świadectw otrzymał stypendium rządowe, co umożliwiło mu kontynuowanie studiów w Paryżu.<sup>9</sup> Z kolei absolwentem florenckiej Akademii w 1864 roku został Hilary Majewski (1838–1892), który w trakcie kilkuletniego pobytu w mieście nad rzeką Arno zaangażował się w renowację tabernakulum w kościele Orsanmichele, zaś w 1867 roku wziął udział w konkursie na projekt fasady tamtejszej katedry.<sup>10</sup> Obok uczęszczania na wykłady, ważną formę doskonalenia umiejętności młodych twórców stanowiło uczestnictwo w głośnych konkursach architektonicznych, organizowanych rokrocznie z inicjatywy rzymskiej Akademii. W tym kontekście wspomnieć należy postać Ksawerego Skórzyńskiego (1819–1875), który sięgnął po najwyższe laury, zdobywając trzy pierwsze nagrody na

Konkursie Klementyńskim w roku 1844.<sup>11</sup> Znaczny sukces odnieśli rodacy zaproszeni w poczet akademików rzymskiej uczelni, co stało się udziałem wszechstronnego artysty i architekta – Jana Rudzkiego-Węzyka (1792–1874) (il. 2).<sup>12</sup> Powody do dumy miał z pewnością również Adam Idźkowski (1798–1879) (il. 3), który został uhonorowany prestiżowym tytułem członka florenckiej Akademii Sztuk Pięknych, w związku z odrestaurowaniem świątyni Santa Maria della Pace w Rzymie.<sup>13</sup>

Nie poprzestawano jednak wyłącznie na regularnych studiach w murach artystycznych uczelni, podążając jednocześnie do Włoch z myślą o poznaniu słynnych zabytków, dzieł architektury dawnej i bogatych zbiorów muzealnych. Istotne znaczenie w procesie kształcenia odgrywały bowiem krajoznawcze wędrowki, podczas których najczęściej odwiedzano Bolonię, Florencję, Wenecję, Mediolan, Turyn i Neapol. Artystów z różnych stron świata,

<sup>8</sup> Biogram architekta: Łoza (1954: 7).

<sup>9</sup> Łoza (1954: 7).

<sup>10</sup> Popławska (1973: 124). Więcej na temat Hilarego Majewskiego i jego działalności artystycznej we Włoszech zob. również artykuł Krzysztofa Stefańskiego w niniejszym tomie.

<sup>11</sup> Doniesienia o powrocie Skórzyńskiego do Warszawy i o jego zagranicznych sukcesach zamieszczał Kurier Warszawski (1848, nr 8: 38; 1851, nr 305: 1631). Por. również: Łoza (1954: 283).

<sup>12</sup> Podstawowe informacje o życiu i działalności architekta: Kunkel (1991–1992: 58–59); Łoza (1954: 264); Tygodnik Ilustrowany (1874, nr 342: 36–38).

<sup>13</sup> Szerzej o postaci architekta: Bieliński (1912: 658); Kowalska (1962–1964: 143–144); Łoza (1954: 125).





Il. 3. Portret Adama Idźkowskiego, rycina Bronisława Puca na podstawie wzoru Józefa Buchbindera, wg Tygodnik Ilustrowany (1879: 369)

podobnie jak pisarzy, uczonych czy amatorów sztuki, przyciągała przede wszystkim szczególna atmosfera Wiecznego Miasta, w którego starożytnym, jak i nowożytnym dziedzictwie szukano natchnienia. Zafascynowany pamiątkami przeszłości, a zwłaszcza architekturą antyczną, Adam Idźkowski wskazywał na inne jeszcze walory pobytu nad Tybrem, podkreślając, że właśnie tam „korzysta się ze zbioru całego świata artystów i uczonych cudzoziemców, którzy chętnie nawzajem udzielając sobie i wiadomości i krytyki, są najmocniejszą sprężyną postępu doskonałości, i tu właśnie wśród doświadczenia swej ręki, artysta daleko bardziej zwiększa jej dzielność przez doskonalenie duszy ciągłymi rozumowaniami i coraz delikatniejszym smakiem”.<sup>14</sup> Dla kolejnej generacji twórców, działających w drugiej połowie XIX stulecia, Rzym w porównaniu z innymi europejskimi ośrodkami naukowymi nie stanowił już najważniejszego punktu na trasie naukowych peregrynacji, co wynikało głównie z braku wysoko cenionej uczelni o profilu technicznym i autoryte-

tów w lokalnym środowisku, cieszących się takim poważaniem, jak twórcy działający we Francji czy Niemczech.

Rolę Rzymu jako artystycznego centrum świata przejął w XIX wieku Paryż, atrakcyjny zwłaszcza dla rozpoczynających działalność architektów, szukających nie tylko możliwości pogłębienia studiów, ale i szerszych kontaktów zawodowych. Ciągły rozwój życia kulturalno-naukowego nadał wówczas miastu wysokie znaczenie, wysuwając je na czołową pozycję w skali europejskiej. Co więcej, stolica Francji przeżywała w owym czasie okres intensywnego rozkwitu urbanistyczno-architektonicznego, stając się na długie dekady synonimem nowoczesnej metropolii.<sup>15</sup> Jak donosił sprawozdawca „Rozmaitości Literackich”: „Od dawna już tylu Polaków nie było w Paryżu, ale zarazem nigdy w takim celu, jak teraz. Kilku zaledwie ubiega się za błyskotkami najpolerowniejszego świata. Reszta, bez różnicy stanów i bez względu na dochody, z jednakowym zapalem przykłada się do nauk”.<sup>16</sup> Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że Paryż stanowił rewelacyjną bazę wypadową dla długotrwałych wypraw do wielu zakątków Europy.

Studia architektoniczne oferowało wówczas kilka paryskich uczelni o profilu artystycznym, tzn. Akademia Sztuk Pięknych, oraz technicznym, jak: Szkoła Politechniczna, Szkoła Dróg i Mostów oraz Centralna Szkoła Sztuk i Rzemiosł.<sup>17</sup> Ogromnym uznaniem cieszyły się studia na Wydziale Architektury renomowanej École des Beaux Arts, mogącej się poszczycić kadrą znakomitych dydaktyków w osobach m.in. Henri'ego Labrouste'a (1801–1875) czy Eugène'a Viollet-le-Duca (1814–1879).<sup>18</sup> Jednym z absolwentów tej uczelni, który rozpoczął naukę w 1817 roku, został Adolf Schuch (1792–1880).<sup>19</sup> Po studiach w Paryżu kontynuował edukacyjną wędrówkę, odwiedzając Mediolan i Florencję, by w roku 1824 powrócić do Warszawy i objąć posadę budowniczego miasta. Wkrótce powołany został na członka najważniejszego organu służb technicznych Królestwa Polskiego – Rady Budowniczej, zaś

<sup>15</sup> Hitchcock (1970: 75–96).

<sup>16</sup> Rozmaitości Literackie (1827: 111).

<sup>17</sup> Krótka charakterystyka wymienionych uczelni w: Przewodnik (1860: 104–106, 143–150, 168–174); Konarska (1986: 61, 69–78, 86–87). Więcej informacji o programie dydaktycznym Akademii Sztuk Pięknych i Politechniki zob.: Krakowski (1990: 116–118).

<sup>18</sup> Krakowski (1990: 117–119).

<sup>19</sup> Biogram Schucha: Świątek (1995–1996: 14–15); Łoza (1954: 275).

<sup>14</sup> Idźkowski (1827: 244).

w 1830 roku przyjęto go do gremium Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.<sup>20</sup> Z racji solidnego wykształcenia i pełnienia odpowiedzialnych funkcji urzędowych, przypadło mu w udziale realizowanie inwestycji o dużym znaczeniu, do których należała wówczas budowa młyna parowego na Solcu w Warszawie w latach 1826–1827 (il. 4).<sup>21</sup> Podobnie potoczyła się droga edukacyjna i zawodowa Józefa Lessla (1802–1844) (il. 5), który opuścił Warszawę z końcem 1823 roku, by podjąć kilkuletnią naukę za granicą.<sup>22</sup> Kształcił się on w latach 1825–1826 w klasie architektury pod kierunkiem André-Marie Châtillona (1782–1859). Dłuższa obecność w stolicy Francji sprzyjała podjęciu dalszej podróży, toteż Polak przez kolejne dwa lata zwiedzał Europę, zatrzymując się na dłużej w Anglii i we Włoszech. Niebawem po przybyciu do Warszawy w 1829 roku, rozpoczął pracę w charakterze zastępcy budowniczego miasta, a z początkiem następnego roku awansował na budowniczego miasta Warszawy.<sup>23</sup> Dyplom Akademii Sztuk Pięknych okazał się przydatny dla rozpoczęcia samodzielnej działalności zawodowej również dla Aleksandra Matuszyńskiego (1813–po 1870).<sup>24</sup> W 1836 roku dostał on pozwolenie studiowania na owej uczelni, którą ukończył z tytułem architekta. Od 1838 roku pracował przy ważniejszych realizacjach budowlanych, do których należało restaurowanie paryskich kościołów: Saint Germain l'Auxerrois, Saint Paul, Saint Severin. W roku 1843 powierzono mu funkcję architekta miasta Haguenau, zaś od 1863 roku działał jako architekt okręgowy w Strasburgu.<sup>25</sup> Na wykłady architektury w Akademii uczęszczali ponadto Julian Dmochowski (1804–1892) czy Bronisław Rogoyski (1861–1921).<sup>26</sup>

Spośród paryskich uczelni technicznych pierwszoplanową pozycję zajmowała istniejąca od 1794 roku Szkoła Politechniczna, która wywarła doniosły wpływ na proces wprowadzenia studiów architektonicznych w krąg nauk technicznych. W programie bowiem kładziono nacisk na przedmioty ścisłe, akcentując zagadnienia z zakresu materiałoznawstwa, konstrukcji i rozwiązań budowlanych.

<sup>20</sup> Świątek (1995–1996: 14).

<sup>21</sup> Rottermund (1990: 116).

<sup>22</sup> O postaci architekta: Rottermund (1972: 95–96); Łoza (1954: 173).

<sup>23</sup> Rottermund (1972: 95).

<sup>24</sup> Konarska (1986: 87, 338).

<sup>25</sup> Konarska (1986: 87, 338).

<sup>26</sup> Krótko o postaci Dmochowskiego: Konarska (1986: 87, 249). Biogram Rogoyskiego: Łoza (1954: 260).



Il. 4. Młyn parowy na Solcu w Warszawie, arch. Adolf Schuch, 1826–1827, fotografia z ok. 1880 roku, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, wg Rottermund (1990: il. 107)



Il. 5. *Portret Józefa Lessla*, autor nieznany, ok. 1835, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie

Wypracowane w owej placówce metody nauczania stanowiły wzorzec dla tworzonych politechnik, m.in. w: Wiedniu, Berlinie, Karlsruhe, Monachium czy Dreźnie.<sup>27</sup> Wprawdzie w świetle regulaminu paryskiej uczelni zasadniczo nie przyjmowano cudzoziemców do grona słuchaczy, niemniej jednak przyjezdni podejmowali starania o pozwolenie na

<sup>27</sup> Paryska Politechnika, będąc do połowy XIX wieku szkołą zmilitaryzowaną, podlegała Ministerstwu Wojny. Głównym celem uczelni było wszechstronne kształcenie specjalistów na potrzeby nowoczesnej armii. Zob. więcej: Rottermund (1990: 37–38). Por.: Przewodnik (1860: 104–106).



udział w zajęciach. Zaszczycu tego dostąpiło kilku stypendystów, wśród których jednym z pierwszych był Karol Podczaszyński (1790–1860), wysłany do Paryża w 1817 roku z zamiarem przyswojenia standardów edukacyjnych, obowiązujących w szkołach wyższych.<sup>28</sup> Dzięki wpływom rosyjskiego ambasadora – Carla Andrei Pozza di Borgo (1764–1842), Podczaszyński uzyskał zgodę na naukę w murach Politechniki, gdzie uczęszczał na wykłady prowadzone przez Jeana-Nicolasa-Louisa Duranda (1760–1834) i Antoine’a-Jeana-Baptiste’a Rondelleta (1743–1829).<sup>29</sup> Studentami tej elitarnej uczelni byli także Franciszek Miechowicz (1783–1852) i Franciszek Sapalski (1791–1838).<sup>30</sup>

Przybysze z Polski, a w szczególności uchodźcy polityczni, przeważnie wybierali studia w Szkole Dróg i Mostów. Edukacja w tej placówce była bezpłatna, przy czym obcokrajowcy mogli kształcić się tylko eksternistycznie lub w charakterze wolnych słuchaczy. Obowiązywał ich taki sam program, jak pozostałych kandydatów, od których wymagano opanowania umiejętności budowy dróg, mostów, portów, kanałów, tam, melioracji, regulacji rzek i obiektów infrastruktury kolejowej.<sup>31</sup> Po trzech latach nauki mogli otrzymać dyplom inżyniera cywilnego lub świadectwo ukończenia szkoły, które zdecydowanie pomagały cudzoziemcom w objęciu posad urzędowych na terenie Francji. Tendencję tę potwierdza przypadek Juliana Dmochowskiego, któremu dłuższy pobyt w Paryżu umożliwił podjęcie w latach 1835–1836 studiów na Akademii Sztuk Pięknych, a następnie – w Szkole Dróg i Mostów.<sup>32</sup> W 1837 roku został on mianowany konduktorem dróg i mostów, rozpoczynając pracę w departamencie Gironde, zaś w 1844 roku awansował na konduktora pomocniczego I klasy. Wśród absolwentów Szkoły Dróg i Mostów znaleźli się ponadto inni rodacy, m.in.: Franciszek Chuchrowski (ur. 1804), Marceł Cygański (ur. 1806), Ernest Malinowski (1818–1899) czy Andrzej Przewodowski

(1804–1879).<sup>33</sup> Inną jeszcze uczelnią techniczną, do której uczęszczali Polacy, była Centralna Szkoła Sztuk i Rzemiosł. Dyplom jej ukończenia otrzymał w 1835 roku Wojciech Lutowski (1809–1871), uczeń budownictwa i miernictwa na Uniwersytecie Warszawskim oraz warszawskiej Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego.<sup>34</sup>

Młodych adeptów sztuki budowlanej przyciągała nie tylko sława paryskich szkół, lecz również perspektywa zdobycia doświadczenia poza uczelnianymi murami, w pracowniach wybitnych francuskich architektów. Sposobność odbycia praktyki u Charlesa Perciera (1764–1838), Henri’ego Labrouste’a, Jeana-Baptiste’a-Antoine’a Lassusa (1807–1857) czy Eugène’a Viollet-le-Duca wiązała się niewątpliwie z wieloma korzyściami dla asystentów, którzy pozyskaną w ten sposób wiedzę, znajomość historyzujących form architektury czy nowoczesnych metod budowlanych i konserwatorskich mogli przenosić na grunt własnej twórczości. Z możliwości terminowania pod okiem Lassusa i Viollet-le-Duca skorzystał Józef Kwiatkowski (1820–1881), realizując w Paryżu projekty obu mistrzów.<sup>35</sup> Do kręgu współpracowników słynnego profesora Viollet-le-Duca weszli także inni Polacy, jak Ludwik Martini (1818–1895), przebywający we Francji przez długi okres szesnastu lat czy Piotr Leon Karasiński (1821–1876).<sup>36</sup>

Istotne dla adeptów miejsce stanowił Berlin, stwarzający sprzyjające okoliczności dla wszechstronnego rozwoju intelektualnego i zawodowego. Do popularności niemieckiej stolicy jako ważnego celu wypraw naukowych – zwłaszcza dla Polaków z zaboru pruskiego – przyczyniły się w głównej mierze: silne oddziaływanie i wielki rozgłos dzieł słynnego berlińskiego twórcy – Karla Friedricha Schinkla (1781–1841), działalność pruskich budowniczych na ziemiach polskich, a także renoma Akademii Budownictwa.<sup>37</sup> W dziejach tej prestiżowej uczelni zapisał się niewątpliwie Zygmunt Gor-

<sup>28</sup> W pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku do paryskiej Politechniki delegowano przede wszystkim architektów, nominowanych do objęcia profesorskich posad w powstających na ziemiach polskich uczelniach technicznych. Zob.: Rottermund (1990: 34). Biogram Podczaszyńskiego: Dréma, Rożek (1982–1983: 76–77); Łoza (1954: 240).

<sup>29</sup> Rottermund (1990: 36).

<sup>30</sup> Rottermund (1990: 37). Biogram Miechowicza: Łoza (1954: 203).

<sup>31</sup> Przewodnik (1860: 112–127); Konarska (1986: 74).

<sup>32</sup> Konarska (1986: 87, 249).

<sup>33</sup> Konarska (1986: 242–243, 243–244).

<sup>34</sup> Zawisza (2000: 18); Konarska (1986: 325); Gerber (1977: 387).

<sup>35</sup> Po powrocie do kraju w 1856 roku, Kwiatkowski działał przez kilkanaście lat w Warszawie, a ok. 1870 roku przeniósł się do Krakowa, gdzie kierował realizacją gmachów mieszkalnych z inicjatywy Towarzystwa Parcelacji i Budowy. Zob.: Łoza (1954: 165–166).

<sup>36</sup> Wzmianka o zagranicznej działalności Martiniego: Gazeta Warszawska (1863, nr 57: 1). Biogramy architektów: Łoza (1954: 141, 194).

<sup>37</sup> Wpływ Berlina na środowisko poznańskich architektów omówiła Ostrowska-Kęłbowska (2009: 253–257).

golewski (1845–1903) (il. 6), który mógł podjąć tam naukę dzięki stypendium z fundacji Gotthilfa Bergera (1794–1874).<sup>38</sup> Polak w 1874 roku przyjęty został w poczet akademików, a wkrótce powołany na zaszczytną funkcję profesora Akademii, którą piastował do 1881 roku. Doceniony architekt dość łatwo odnalazł się w kręgu miejscowych fachowców i szybko pozyskał pierwsze zlecenia. Rozwinął z czasem prężną, indywidualną praktykę, którą kontynuował we Lwowie od 1893 roku. Jednocześnie realizował szereg inwestycji państwowych na terenie państwa pruskiego – od 1877 roku pracował w Ministerstwie Robót Publicznych, w 1880 roku mianowano go architektem pałaców królewskich przy Urzędzie Budowlanym Wilhelma II, a następnie jako budowniczy rządowy działał w Halle.<sup>39</sup> Z kolei absolwent krakowskiego Instytutu Technicznego – Filip Pokutyński (1829–1879) należał do pierwszych krakowskich architektów, wyjeżdżających na studia do Berlina.<sup>40</sup> W latach 1849–1851 podjął naukę w tamtejszej Akademii Budownictwa, a następnie udał się do Monachium, gdzie w 1851 roku uczęszczał na Akademię Sztuk Pięknych, by wreszcie rok później dopełnić wiedzę w wiedeńskim Instytucie Politechnicznym.<sup>41</sup> W niedługim czasie liczny stał się krąg wychowanków krakowskiego Instytutu, którzy za sugestią swego nauczyciela, wspomnianego Filipa Pokutyńskiego, uzupełniali wykształcenie na Akademii Budownictwa w Berlinie. Należeli do nich m.in.: Józef Huss (1846–1904), Władysław Kaczmarek (1848–1933), Maksymilian Nitsch (1843–1890), Sławomir Odrzywolski (1846–1933) i Karol Zaremba (1846–1897).<sup>42</sup> W murach berlińskiej uczelni nie zabrakło również reprezentantów środowiska warszawskiego w osobach Adolfa Loewego (1811–1885) czy Edwarda Goldberga (1842–1928).<sup>43</sup>



Il. 6. Portret Zygmunta Gorgolewskiego, rycina Aleksandra Regulskiego na podstawie wzoru Józefa Buchbindera, wg Tygodnik Ilustrowany (1882: 177)

Wiodącym ośrodkiem kulturalno-naukowym – obok Paryża i Berlina – było Monachium, gdzie żywo rozwijała się myśl architektoniczna. Stolica Bawarii za panowania Wittelsbachów przeżywała okres intensywnej rozbudowy, prezentując nowoczesne realizacje architektoniczne w duchu historyzmu.<sup>44</sup> Przebywający w mieście Polacy skupieni byli przede wszystkim wokół Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych, w której wykładali uznani twórcy, jak Friedrich von Gärtner (1791–1847), Ludwig Lange (1808–1868) czy Friedrich Ziebland (1800–1873).<sup>45</sup> Jednym z jego uczniów stał się Bronisław Żochowski (1836–1911), który rozpoczął studia w 1857 roku.<sup>46</sup> Gruntownym wykształceniem mógł się poszczycić Feliks Książarski (1820–1884), gdyż najpierw był uczniem Petera von Corneliusa i Juliusa Schnorra von Carolsfelda w Monachium, następnie w klasie architektonicznej Heinricha Hübscha na Politechnice w Karlsruhe, a także od 1842 do 1843 roku w Szkole Artylerii i Inżynierii w Metz, gdzie dostał się dzięki

<sup>38</sup> Ostrowska-Kęmbłowska (2009: 253, 267). Podstawowe informacje biograficzne: Łoza (1954: 99). Doniesienie o działalności urzędowej Gorgolewskiego na terenie Prus zob.: Kurier Warszawski (1882, nr 128: 6).

<sup>39</sup> Ostrowska-Kęmbłowska (2009: 267).

<sup>40</sup> Stępień, Liczbińska (1994: 6, 59); Łoza (1954: 242).

<sup>41</sup> Stępień, Liczbińska (1994: 6, 59); Łoza (1954: 242).

<sup>42</sup> Purchla (1988: 119). Biogramy architektów: Łoza (1954: 126, 215, 220, 340–341).

<sup>43</sup> Loewe, absolwent Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, po okresie studiów w Berlinie kontynuował naukę na Politechnice w Monachium, gdzie pozostał jeszcze przez kilka lat, prowadząc własną praktykę. Architekt ten był ceniony w środowisku warszawskim nie tylko z uwagi na swą fachowość, lecz także ze względu na biegłą znajomość kilku języków obcych. Zob. akta osobowe architekta: AGAD ZPC (265: nlb.). O działalności Loewego zob. również: Rot-

termund (1972a: 517–518); Łoza (1954: 177–178); Gerber (1977: 387); AGAD ZPC (1422: nlb.). Biogram Goldberga: Łoza (1954: 96).

<sup>44</sup> Hitchcock (1970: 50–55).

<sup>45</sup> Stępień, Liczbińska (1994: 5–7).

<sup>46</sup> Stępień, Liczbińska (1994: 7, 68, 75); Łoza (1954: 348–349).



poparciu księcia Adama Czartoryskiego.<sup>47</sup> Drugą monachijską instytucją, w której znalazło się wielu Polaków, stanowiła Szkoła Politechniczna, działająca od roku 1827. W szeregi jej studentów wstąpili m.in. Jan Hinz (1842–1902) oraz Tomasz Pryliński (1842–1895), kontynuujący naukę na Politechnice w Zurichu.<sup>48</sup>

Począwszy od połowy XIX wieku na mapie artystycznych wędrówek wzrosło znaczenie Wiednia, który stał się miejscem napływu głównie architektów z Galicji, zwłaszcza z nieodległego Krakowa i Lwowa.<sup>49</sup> Spośród funkcjonujących wówczas szkół wyższych o profilu budowlanym, przyjezdni mieli możliwość studiowania w Instytucie Politechnicznym, istniejącym od 1815 roku, a także na Wydziale Architektury Akademii Sztuk Pięknych.<sup>50</sup> Jacek Purchla, badając środowisko krakowskich twórców, zauważył, iż o ile w latach 60. XIX wieku zdecydowaną popularnością wśród absolwentów krakowskiego Instytutu Technicznego cieszyła się berlińska Akademia Budownictwa, to od początku lat 70. dominującą rolę w procesie edukacji większości przyszłych krakowskich architektów odegrał Instytut Politechniczny w Wiedniu. Na zreformowanym przez Heinricha von Ferstla (1828–1883) Wydziale Architektury tej uczelni fachową edukację zdobywali m.in.: Władysław Ekielski (1855–1927), Zygmunt Hendel (1862–1929), Henryk Lindquist (1850–1890), Julian Niedzielski (1849–1901), Józef Pokutyński (1859–1929), Ignacy Sowiński (1858–1917), Jan Kacper Wdowiszewski (1853–1904) oraz Jan Zawiejski (1854–1922).<sup>51</sup> Wśród studentów klasy architektonicznej znaleźli się w owym czasie również inni wybitni, krakowscy architekci, jak: Józef Pakies (1858–1923), Józef Sarre (1850–1929) czy Teodor Talowski (1857–1910).<sup>52</sup> Krakowianie dominowali wówczas wśród pochodzących z Galicji słuchaczy Ferstla, po którego śmierci popularność uczelni gwałtownie zmalała. Jednocześnie wzrasta-

ła sława wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, na której w latach 1868–1871 pobierał naukę pochodzący z Galicji Antoni Beill (1847–1894). Studia ukończył z wyróżnieniem, uzyskując jednocześnie stypendium na dalsze kształcenie w Italii.<sup>53</sup>

Szansę na zgłębianie wiedzy, rozwijanie zainteresowań i korzystanie z bogatej oferty życia artystycznego stwarzały ponadto inne miasta o znacznych walorach edukacyjnych, jak: Zurych, Drezno, Karlsruhe, Stuttgart, Darmstadt, Brunshwik czy Londyn. Jak wskazują życiorysy adeptów sztuki budowlanej, większość z nich – słusznie przekonana o korzyściach płynących z nauki zagranicą – starała się podejmować dłuższe podróże studyjne, uwzględniając na szlaku wizyty w stołecznych miastach Niemiec, Austrii, Francji, Belgii, Holandii i Anglii.

Jednym z początkujących architektów, dla którego swoiste *Grand Tour* stanowiło ostatni stopień kształcenia, a zarazem przygotowanie do wejścia w życie zawodowe, był Bolesław Podczaszyński (1822–1876) (il. 7).<sup>54</sup> Swą edukacyjną wędrówkę rozpoczął w 1842 roku od wizyty w Berlinie. Studiował w tamtejszej Akademii Budownictwa, zwiedzając jednocześnie okoliczne zakłady przemysłowe, a także kopalnie i huty Harcu oraz Saksonii. Równocześnie uczęszczał do berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych, biorąc udział w zajęciach z zakresu budownictwa, ornamentyki, modelowania, pejzażów, akwareli, perspektywy, historii architektury, wreszcie archeologii. Z końcem roku 1843 przybył do Paryża, by w Akademii Sztuk Pięknych kształcić się w projektowaniu architektonicznym pod kierunkiem Henri'ego Labrousse'a. Studia budownicze, jakim się wówczas Podczaszyński oddawał, nie ograniczały się bynajmniej tylko do zajęć słynnego profesora. Polak uczestniczył również w dodatkowych wykładach z fascynującej go archeologii, prowadzonych przez Désiré'a Raoula-Rochette'a (1789–1854).<sup>55</sup>

W roku 1844 Podczaszyński opuścił Francję, by udać się na czas jakiś do Kolonii, Rotterdamu i Amsterdamu. Następnie przez Berlin i Poznań powrócił do Warszawy, gdzie po złożeniu egzaminów zawodowych w 1845 roku otrzymał tytuł architekta. Gruntowne przygotowanie zawodo-

<sup>47</sup> Białykiewicz (2008: 22–24); Stępień, Liczbińska (1994: 5, 49).

<sup>48</sup> Wzmianka na temat studiów Hinsa: Omilanowska (2007: 95); Łoza (1954: 118–119). Więcej informacji o Prylińskim: Kita (1968: 120).

<sup>49</sup> Szerzej na ten temat zob.: Purchla (1988: 125); Purchla (1991: 9–21).

<sup>50</sup> Brzozowski (1978: 12); Purchla (1988: 125).

<sup>51</sup> Purchla (1988: 125). Biogramy architektów: Łoza (1954: 76, 113–114, 176, 213, 242, 324, 342).

<sup>52</sup> Purchla (1988: 128). Biogramy: Łoza (1954: 226, 268, 307).

<sup>53</sup> Omilanowska (2007: 95); Łoza (1954: 24).

<sup>54</sup> Zarys życia i działalności Podczaszyńskiego: Łepkowski (1876: 3–10). Por. inne biogramy architekta: Rożek (1982–1983: 74–76); Łoza (1954: 239).

<sup>55</sup> Łepkowski (1876: 3–4).

we, obeznanie z zachodnioeuropejskim budownictwem i standardami kształcenia technicznego z pewnością dopomogły młodemu architektowi u początku drogi zawodowej. W roku akademickim 1845/1846 rozpoczął pracę jako asystent nauczyciela rysunków architektonicznych i perspektywy oraz bibliotekarz w Katedrze Architektury przy nowoutworzonej, warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, zaś w 1853 roku uzyskał awans na posadę nauczyciela rysunku i historii architektury, przepisów budowlanych i kalkulacji. Wreszcie od 1860 roku – już w charakterze etatowego profesora tejże instytucji – prowadził wykłady z teorii budownictwa, konstrukcji i kompozycji oraz historii sztuki.<sup>56</sup> Dał się również poznać jako rzutki publicysta, redagując w latach 1850–1855 pismo naukowe z rycinami – „Pamiętnik Sztuk Pięknych”. Szeroka aktywność naukowo-badawcza, obejmująca zarówno dziedzinę architektury, jak i problematykę starożytności oraz kolekcjonerstwa dzieł sztuki, sprawiła, że „sądy Podczaszyńskiego o rzeczach sztuki i o zabytkach miały powagę zagranicą, gdzie zdanie tegoż architekta wysoko ceniono”.<sup>57</sup>

Pozycja w środowisku intelektualnym i duży autorytet, jakim cieszył się ten erudyta, a ponadto rozległe kontakty zagraniczne, sprawiły, że wielokrotnie angażowano go w charakterze eksperta w kolejne podróże po Europie, na wniosek instytucji naukowych i państwowych. Brał zatem Podczaszyński udział w wyprawie do Berlina, Hanoweru, Brukseli, Gandawy, Antwerpii, w trakcie której przyswajał metody konstrukcji cieplarni botanicznych, przy okazji zwiedziwszy wielką wystawę powszechną w Paryżu. Z kolei w roku 1859 przybył do Wiednia, aby poznać tamtejsze muzea i ich zbiory dla wdrożenia właściwej koncepcji zabezpieczania rodzimych zabytków oraz ich udostępniania społeczeństwu. Po trzech latach zlecono mu następną, dłuższą delegację w celu pozyskania wiedzy na temat programów kształcenia architektonicznego, obowiązujących na uczelniach politechnicznych, a także dla przeanalizowania praktyk wystawienniczych w ważniejszych placówkach muzealnych na terenie Europy.<sup>58</sup>

W przeciwieństwie do Bolesława Podczaszyńskiego, Julian Ankiewicz (1820–1903) skutecznił swój pierwszy wyjazd zagraniczny już jako dojrzały



Il. 7. Portret Bolesława Podczaszyńskiego, rycina Konstantego Przykorskiego na podstawie wzoru Franciszka Tegazzo, wg Tygodnik Ilustrowany (1876: 321)

twórca, o skryzalizowanych poglądach architektonicznych, posiadający przy tym dobrze prosperującą indywidualną praktykę budowlaną. Ustabilizowana sytuacja finansowa pozwoliła architektowi własnym sumptem pokryć koszty podróży. Otrzymawszy z końcem 1856 roku paszport, upoważniający do opuszczenia Królestwa na cztery miesiące dla „doskonalenia się w swym kunszcie”, architekt zdecydował się poznać w pierwszej kolejności Paryż, Londyn i Neapol.<sup>59</sup> Ponadto trasa podróży objęła wizytę w Dreźnie i Monachium. Wojaż po Europie stanowił zapewne dla samouka źródło wielu inspirujących doświadczeń, przyczyniając się tym samym do jego rozwoju zawodowego.

Analizując zjawiska związane z zagraniczną edukacją architektów, nie sposób pominąć roli, jaką w tym procesie odegrał system stypendialny ze środków państwowych i fundacji prywatnych. Podróże tego rodzaju, trwające przeważnie od kilku miesięcy do kilku lat, zgodnie z otrzymanymi instrukcjami zwykle miały służyć realizacji konkretnego zamiaru, np. zaznajomieniu delegata z nowoczesnymi rozwiązaniami konstrukcyjno-materiałowymi, stosowanymi w sztuce budowlanej czy praktyką dydaktyczną na uczelniach poszczególnych krajów.

<sup>56</sup> Jakimowicz, Ryszkiewicz (1963: 78).

<sup>57</sup> Łepkowski (1876: 4).

<sup>58</sup> Łepkowski (1876: 6).

<sup>59</sup> Szustakiewicz (2010: 28); Łoza (1954: 18).

Wedle oczekiwań, rezultaty stypendialnej wyprawy przysłużyć się miały przede wszystkim pożytkowi kraju, toteż stypendyści zobowiązani byli do regularnego przysyłania sprawozdań, informujących o postępach w wypełnianiu warunków umowy.

Znamienny pod tym względem był przebieg czteroletniej podróży stypendialnej, którą odbył dzięki dotacji rządu Adam Idźkowski, po uzyskaniu w 1824 roku dyplomu magistra budownictwa i miernictwa Uniwersytetu Warszawskiego.<sup>60</sup> Wyjazd służyć miał dopełnieniu wiedzy, poszerzeniu horyzontów i doskonaleniu warsztatu młodego adepta. Idźkowski z uwagą przypatrywał się również rozwiązaniom stylowym, kształtującym oblicze zachodniej architektury. W podróży do Rzymu i Paryża towarzyszył architektowi warszawski malarz – Aleksander Kokular (1793–1846).<sup>61</sup> Z relacji, którą Idźkowski zamieścił w „Dzienniku Podróży Lądowych i Morskich”, wiadomo, że na trasie wędrówki, oprócz miasta nad Tybrem, znalazły się na pewno Parma, Florencja, Neapol i Sycylia. Dzieliąc się własnymi wrażeniami i spostrzeżeniami, poczynionymi w trakcie wycieczek krajoznawczych, architekt szczególną uwagę zwrócił na greckie i rzymskie dziedzictwo południowych rejonów kraju: Pompeje, teatry w Taorminie, Katanii i Syrakuzach, świątynie w Segeście i Agrigencie, a także na ruiny miasta Selinunt. Podobnie znaczną część czasu spędzonego w Wiecznym Mieście Idźkowski poświęcił na oglądanie antycznych ruin i budowli, spośród których zachwyciły go: Koloseum, Panteon, Forum Romanum, Forum Trajana, teatr Marcellusa, cesarskie grobowce, egipskie obeliski, termy i wodociągi oraz okoliczne obiekty – willa Hadriana i świątynia Westy w Tivoli.<sup>62</sup>

Pobyt w Italii dał stypendyście sposobność dokładnego obeznania z mnóstwem wybitnych dzieł, tak starożytnych, jak i późniejszych epok. Trudno więc wyobrazić sobie, by ta różnorodność, cechująca krajobraz architektoniczny tamtejszych miast, nie wpłynęła nań inspirująco. Podczas paryskiego etapu wyprawy w latach 1824–1826, zgodnie z sugestiami Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych,

Idźkowski uczęszczał na zajęcia do Szkoły Dróg i Mostów.<sup>63</sup> Jesienią 1826 roku kontynuował podróż i wybrał się do Anglii, planując zimę tegoż roku spędzić w Niemczech. Dzięki listom polecającym od księcia Konstantego i za protekcją ambasadorów rosyjskich: Christofa Livena (1774–1839) w Londynie oraz Dawida Alopeusa (1769–1831) w Berlinie, architekt uzyskał najpierw dostęp do instytucji naukowych w pierwszym z wymienionych miast, a następnie – berlińskiej politechniki, w której mógł podjąć dalszą naukę. Powróciwszy do kraju we wrześniu 1827 roku, Idźkowski rozpoczął starania o objęcie Katedry Budownictwa na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, które nie powiodły się, pomimo znakomitych kwalifikacji aplikującego.<sup>64</sup>

Podróż jednakże nie okazała się bezowocna, bowiem zgromadzone w trakcie doświadczenia wywarły istotny wpływ na osobowość artystyczną architekta. Zwiedziwszy liczne zabytki architektury różnych epok i zapoznawszy się z najnowszą literaturą na ich temat, zyskał on zupełnie inny punkt widzenia, dzięki któremu nie wartościował negatywnie żadnych odmian stylowych, traktując na równi architekturę klasyczną, gotycką, mauretańską czy chińską. Wyrazem tego prekursorskiego na gruncie polskim podejścia do nurtów stylistycznych stały się dwie publikacje wzornikowe autorstwa Idźkowskiego: *Kroje architektury obejmujące rozmaite jej kształty uważane jako przedmiot piękności* z 1832 roku oraz *Plany budowli obejmujące rozmaite rodzaje domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości, kościołów, gmachów publicznych...*, wydawane w formie kolejnych zeszytów, począwszy od 1843 roku (il. 8).<sup>65</sup> Inspirujące dla Idźkowskiego okazały się nie tylko przemiany architektury w zakresie stylu, ale także wypracowane na gruncie europejskim osiągnięcia inżynierskie. Wkrótce po przybyciu do ojczyzny, Idźkowski sporządził intrygujący projekt połączenia Warszawy z Pragą, zakładający

<sup>63</sup> Szerzej o specyfice uczelni: Konarska (1986: 74–75).

<sup>64</sup> Stanowisko profesora w Katedrze Budownictwa zajmował od roku 1826 architekt Wacław Ritschel. Zob.: Bieliński (1912: 658).

<sup>65</sup> Idźkowski (1832); Idźkowski (1843). Więcej w kwestii rozpowszechniania publikacji Idźkowskiego w: AGAD KRSW (133: nlb). *Plany budowli...* ukazały się, oprócz polskiego, jeszcze w dwóch wydaniach: francuskim i rosyjskim, stając się jednym z najbardziej znanych wydawnictw architektonicznych epoki. Za tę publikację Idźkowski został przyjęty na członka Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu.

<sup>60</sup> Idźkowski przez długi czas ubiegał się o przyznanie stypendium ze środków Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jednakże z braku funduszy, odmówiono mu wsparcia. Architekt postanowił więc rozpocząć podróż na własny koszt, jednocześnie czyniąc starania o stypendium Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, które zostało mu udzielone. Zob.: Bieliński (1912: 661).

<sup>61</sup> Bieliński (1912: 661); Łoza (1954: 125).

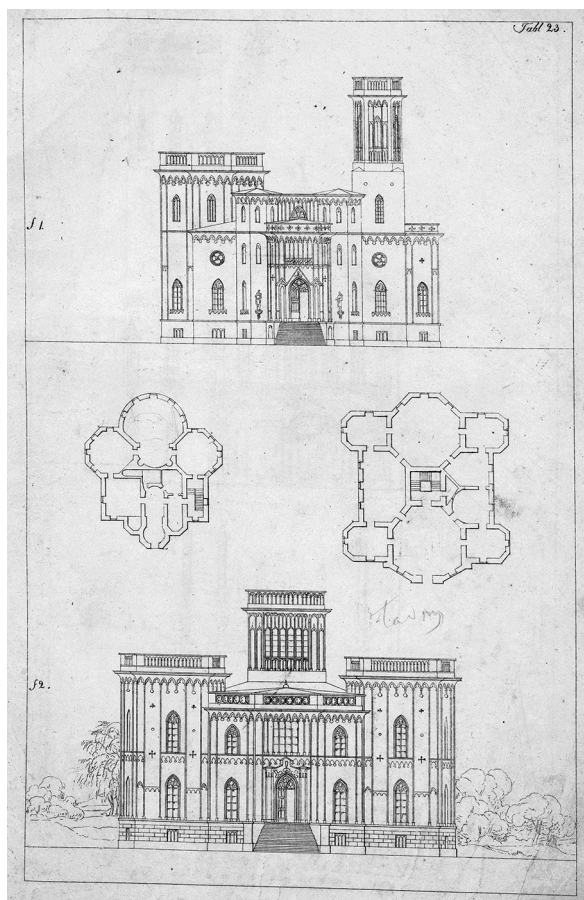
<sup>62</sup> Idźkowski (1827).



przeprowadzenie tunelu pod Wisłą.<sup>66</sup> Pomysł ten zrodził się zapewne pod wpływem analogicznego rozwiązania, autorstwa inżyniera Marca Isambarda Brunela, które zrealizowano w Londynie w latach 1825–1843.

Innym architektem, który znakomicie spożytkował wiedzę zdobytą podczas podróży stypendialnej, był Jan Jakub Gay (1801–1849), pełniący funkcję budowniczego Banku Polskiego.<sup>67</sup> Wydelegowano go w roku 1830 za granicę z polecenia ministra skarbu Franciszka Druckiego-Lubeckiego i kosztem Banku Polskiego, dla przyswojenia nowoczesnych rozwiązań w zakresie budownictwa przemysłowego z terenu Anglii, Holandii, Niemiec i Francji. Niedługo po powrocie do Warszawy, Gay zasłynął jako pierwszy polski twórca, stosujący w budownictwie nowoczesne materiały, jak żelazo lane i blachę cynkowaną do krycia dachów. Pionierski eksperyment na tym polu stanowiło wzniesienie przez architekta w latach 1837–1838 własnej kamienicy przy ul. Grzybowskiej nr 19 w Warszawie (il. 9), do której budowy po raz pierwszy zastosował stalowe elementy dekoracyjne w fasadzie i klatkę schodową z żelaza, wzorując się na gmachu berlińskiej Akademii Budownictwa, projektu Karla Friedricha Schinkla.<sup>68</sup>

Swe umiejętności Gay miał okazję zademonstrować również podczas istotnych przedsięwzięć państwowych, gdy Bank Polski powierzył mu wybudowanie młyna zbożowego w Modlinie oraz podczas konkursu na projekt gmachu targowego przy placu Za Żelazną Bramą w Warszawie. Zrealizowany w 1841 roku, według wspólnej koncepcji Gaya i Alfonsa Kropiwnickiego, Gościnny Dwór wyróżniał się zarówno orientalnym kostiumem stylowym, jak i nowoczesną konstrukcją, w całości wykonaną z żelaza lanego (il. 10).<sup>69</sup> Zagraniczne doświadczenia młodego architekta odegrały więc szczególne znaczenie w jego późniejszej praktyce. Osiągnięcia zaś i wysoka pozycja, jaką z czasem zdobył w lokalnym środowisku architektów, zostały docenione poza krajem, gdyż Gay zaproszony został w 1845 roku do grona honorowych członków



Il. 8. Adam Idźkowski, Projekt neogotyckiego pałacu w dwóch wariantach, ok. 1832, wg Idźkowski (1832: tabl. 23)



Il. 9. Kamienica Gaya przy ul. Grzybowskiej w Warszawie, arch. Jan Jakub Gay, 1837–1838, fotografia z ok. 1915, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie

<sup>66</sup> Idźkowski (1828). Do realizacji tego projektu nigdy nie doszło.

<sup>67</sup> Informacje o życiu i twórczości Gaya: Kurier Warszawski (1849, nr 262: 1403–1404); Konopczyński (1948–1958: 335); Gerber (1977: 363); Łoza (1954: 89–90).

<sup>68</sup> Sienicki (1936: 302–307). Por.: Konopczyński (1948–1958: 335); Łoza (1954: 89).

<sup>69</sup> Rottermund (1990: 121–122).



Il. 10. Gościnny Dwór przy pl. Za Żelazną Bramą w Warszawie, arch. Jan Jakub Gay i Alfons Kropiwnicki, 1841, pocztówka z ok. 1910, w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie

petersburskiej Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz Królewskiego Instytutu Architektów Brytyjskich w Londynie.<sup>70</sup>

Niekiedy szczególne zaangażowanie stypendystów dotyczyło formy upowszechnienia w kraju osiągniętych za granicą rezultatów. Zwykle dzielono się wynikami, publikując je jako sprawozdania lub referując na posiedzeniach towarzystw naukowych. Przykładem może być Julian Ankiewicz, który wyruszył za granicę z inicjatywy Komitetu Budowy Warszawskiego Szpitala Dzieciątka Jezus, aby podczas dwuletniego pobytu w Paryżu i Londynie zaznajamiać się ze standardami wznoszenia nowoczesnych budynków szpitalnych. Swoje obserwacje i przeprowadzone analizy zawarł w dysertacji *Sprawozdanie z podróży odbytej do Petersburga, Londynu i Paryża w latach 1866 i 1867 dla zebrania wiadomości użytecznych, dających się z korzyścią zastosować w zamierzonej budowie Szpitala Głównego Miasta Warszawy i Domu Sierot Dzieciątka Jezus*.<sup>71</sup> Niedługo potem, bo w roku 1869, kolejny przedstawiciel warszawskich architektów – Franciszek Tournelle (1818–1880) na łamach „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” opublikował „Sprawozdanie z podróży odbytej do Niemiec i innych krajów środkowej Europy w celu zwiedzenia ważniejszych zakładów dla obłąkanych”, zawierające szczegółowe opisy kilkunastu czołowych placówek opiekuńczych, które zwiedził w ramach stypendium rządowego.<sup>72</sup> Dzięki lekturze popularnych w XIX stuleciu wydawnictw naukowych i specjalistycznej prasy, wielu budowniczych mogło czerpać z praktyki kolegów po fachu, którzy w bezpośredni sposób zaznajomili się z europejskimi osiągnięciami w zakresie najnowszych rozwiązań stylistycznych, konstrukcyjnych czy materiałowych.

Wyjazdy polskich architektów bywały nie tylko migracją, lecz również emigracją z wyboru. Trudna sytuacja polityczna kraju po klęsce zrywów narodowych zmusiła niektórych budowniczych-powstańców do opuszczenia ojczyzny i udania się „za chlebem” na zachód, gdzie szanse na znalezienie odpowiedniego zatrudnienia i kontynuowania praktyki zawodowej były zdecydowanie większe. Przez całe XIX stulecie Francja pozostawała główną kolonią polskich uchodźców politycznych, którzy wprawdzie traktowali pobyt w tym kraju jako czasowy, niemniej jednak na skutek różnych okoliczno-

wozanie z podróży odbytej do Niemiec i innych krajów środkowej Europy w celu zwiedzenia ważniejszych zakładów dla obłąkanych”, zawierające szczegółowe opisy kilkunastu czołowych placówek opiekuńczych, które zwiedził w ramach stypendium rządowego.<sup>72</sup> Dzięki lekturze popularnych w XIX stuleciu wydawnictw naukowych i specjalistycznej prasy, wielu budowniczych mogło czerpać z praktyki kolegów po fachu, którzy w bezpośredni sposób zaznajomili się z europejskimi osiągnięciami w zakresie najnowszych rozwiązań stylistycznych, konstrukcyjnych czy materiałowych.

Wyjazdy polskich architektów bywały nie tylko migracją, lecz również emigracją z wyboru. Trudna sytuacja polityczna kraju po klęsce zrywów narodowych zmusiła niektórych budowniczych-powstańców do opuszczenia ojczyzny i udania się „za chlebem” na zachód, gdzie szanse na znalezienie odpowiedniego zatrudnienia i kontynuowania praktyki zawodowej były zdecydowanie większe. Przez całe XIX stulecie Francja pozostawała główną kolonią polskich uchodźców politycznych, którzy wprawdzie traktowali pobyt w tym kraju jako czasowy, niemniej jednak na skutek różnych okoliczno-

<sup>70</sup> Konopczyński (1948–1958: 335); Łoza (1954: 89).

<sup>71</sup> Kalendarz (1869: 46–53); Szustakiewicz (2010: 28).

<sup>72</sup> Tournelle (1869: 24–42). Biogram architekta: Łoza (1954: 313).



ści często pozostawali w nim do końca życia. Tam też najliczniej pracowali architekci i inżynierowie, bowiem – jak wynika z urzędowych publikacji francuskich – w okresie między 1835 a 1880 rokiem w rządowym Korpusie Dróg i Mostów zatrudnionych było 223 Polaków na posadach konduktorów budowlanych, odpowiedzialnych głównie za nadzorowanie robót.<sup>73</sup> Praca w charakterze konduktora dróg i mostów gwarantowała stałe źródło utrzymania, a dzięki temu pewną stabilizację życiową. Do licznej grupy tych urzędników należeli m.in.: Feliks Bronikowski (1807–1871), Antoni Falkowski (zm. 1865), Franciszek Guzowski (1806–1863), Mikołaj Nowiński (1807–1890), a także wspomniany już Feliks Księżarski, dozorujący w latach 1844–1848 inwestycje z zakresu budownictwa wodnego w rejonie Sekwany.<sup>74</sup> Najprawdopodobniej znaczna była również liczba rodaków, realizujących plany infrastruktury kolejowej w prywatnych przedsiębiorstwach, gdzie płace były wyższe, a perspektywy awansu, zwłaszcza dla cudzoziemców, większe niż w służbie rządowej.

Po upadku powstania listopadowego przybył do Francji i osiadł tam na stałe Lucjan Wyganowski (1809–1886) (il. 11).<sup>75</sup> Po ukończeniu kursu architektury na paryskiej Akademii Sztuk Pięknych, zaangażował się we współpracę z Jeanem-Baptiste'm-Antoine'm Lassusem, biorąc udział w restaurowaniu paryskich zabytków: katedry Notre-Dame, Sainte-Chapelle, klasztoru des Oiseaux oraz przy wznoszeniu i modernizacji wielu gmachów w stolicy i na prowincji. Po śmierci Lassusa, polski architekt znalazł zatrudnienie u Eugène'a Viollet-le-Duca przy odbudowie katedr w Dijon, Nantes, Belleville, Aurillac, Montucon, Le Cusset oraz zam-



Il. 11. Portret Lucjana Wyganowskiego, rycina Edwarda Nicza na podstawie fotografii A. Dupré, wg Kłosy (1886: 260)

ku w Pierrefonds, pozostając dożywotnio na stanowisku konserwatora tegoż obiektu.<sup>76</sup>

Francja stała się drugą ojczyzną również dla Józefa Kajetana Janowskiego (1832–1914), absolwenta Wydziału Architektury warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych oraz uczestnika powstania styczniowego, który przebywał w Paryżu przez kilka lat.<sup>77</sup> W 1865 roku pełnił obowiązki konduktora robót w Kompanii Zachodnich Dróg Żelaznych, by po czterech latach awansować na stanowisko naczelnego architekta spółki, budującej kanał Rodan – Morze Śródziemne. Pomimo intratnej posady w wyuczonym fachu, czasy na obczyźnie wspominał z rozżaleniem, wyznając: „Czułem pustkę w duszy. Sama praca zawodowa i byt materialny nie mogły mi wystarczyć i zadowolić aspiracji służenia ojczyźnie. (...) Ubieganie się za chlebem, które stanowi główną troskę wychodźstwa, jest marnowaniem sił, które w ojczyźnie i dla jej dobra mogą być pożyteczne. Że zatem każdy, kto przez lat kilka pobytu na obczyźnie zdobył pewną sumę wiedzy albo przyniesioną już rozszerzył i pogłębił, nie tylko może, ale powinien, skoro jest dzisiaj możliwość po temu, pojechać do kraju i tam ją dla dobra kraju spożytkować. (...) Jako człowiek wykształcony

<sup>73</sup> Wśród emigrantów polskich, pracujących we Francji w charakterze budowniczych, konduktorów i inżynierów, znalazły się zarówno osoby wykształcone jeszcze w ojczyźnie, jak i te, które ukończyły francuskie uczelnie techniczne. Wykazy rodaków, zatrudnionych w Korpusie Dróg i Mostów w latach 1835–1914, zostały opublikowane w „Annales des Ponts et Chaussées”. O stanowiska w strukturach urzędowych mogli ubiegać się Polacy posiadający francuskie obywatelstwo. Uzyskanie posady konduktora wymagało ponadto zdania egzaminu z matematyki i rysunku technicznego. Zob.: Konarska (1986: 62); Gmurczyk-Wróńska (1996: 123–133); Orłowski (1992: 25).

<sup>74</sup> Gerber (1977: 354, 361, 366, 393); Konarska (1986: 234, 241, 260, 277). O zatrudnieniach Księżarskiego na terenie Francji wspominał Białkiewicz (2008: 23–24).

<sup>75</sup> Kłosy (1886, nr 1112: 262); Konarska (1986: 87, 438). Por.: Łoza (1954: 337).

<sup>76</sup> Kłosy (1886, nr 1112: 262); Konarska (1986: 87, 438).

<sup>77</sup> Krótko o postaci Janowskiego zob.: Łoza (1954: 131).



i politycznie, i społecznie, i zawodowo, zamiast na emigracji myśleć tylko o chlebie, mam obowiązki i wiedzę, i doświadczenie oddać na służbę ojczyzny na miejscu w kraju”.<sup>78</sup> Żyjąc w nieustannym oczekiwaniu walki o niepodległość ojczyzny, podobnie jak inni przedstawiciele Wielkiej Emigracji, Janowski zdawał sobie doskonale sprawę z przyszłych potrzeb wyzwolonego kraju i możliwości, jakie niosła w tym względzie przydatność profesji architekta.<sup>79</sup>

Warto nadmienić, że począwszy od połowy XIX stulecia coraz liczniejsi polscy architekci i inżynierowie, wykwalifikowani na uczelniach francuskich i zdobywający doświadczenie w Europie Zachodniej, stali się inicjatorami nowoczesnych rozwiązań techniczno-przemysłowych w rozwijających się krajach Ameryki Łacińskiej, jak: Paragwaj, Urugwaj, Chile czy Brazylia. W połowie XIX stulecia wielki sukces w Wenezueli odniósł Wojciech Lutowski.<sup>80</sup> Wybitne znaczenie dla dziejów Peru miała działalność inżynierska Ernesta Malinowskiego, twórcy kolei transandyjskiej.<sup>81</sup> Natomiast Andrzej Przewodowski pracował od roku 1837 w Brazylii, piastując przez szereg lat posadę dyrektora robót publicznych.<sup>82</sup>

Znakomitą okazję do poznania spuścizny kulturowej zachodnich państw stanowiły dla wielu budowniczych rządowych Królestwa Polskiego dłuższe urlopy. Jak przekonać się można z list stanu służby architektów-urzędników, przerwa od pracy stwarzała w zasadzie jedyną sposobność dla odbycia zagranicznej podróży. Jednakże otrzymanie urlopu wypoczynkowego nie należało do łatwych, zwłaszcza w okresie letnim z uwagi na kumulację realizowanych robót budowlanych.<sup>83</sup> Dlatego też na bliż-



Il. 12. Jan Sikorski, *Portret Andrzeja Gołońskiego*, 1845, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie

sze lub dalsze wojaże architektki rządowi wyruszali bardzo rzadko – na ogół raz w całej karierze urzędniczej, co potwierdza przypadek Andrzeja Gołońskiego (1799–1854) (il. 12), sprawującego jednocześnie funkcje: budowniczego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, członka Rady Budowniczej oraz budowniczego Pałaców Cesarskich w Łazienkach i Belwederze.<sup>84</sup> W roku 1851 – czyli po niepełna trzydziestu latach nieustannej pracy w charakterze budowniczego rządowego – skorzystał on z długo wyczekiwanej możliwości odbycia trzymiesięcznego urlopu do kąpieli morskich w Dieppe i Vichy, popularnych ówczesnie uzdrowisk.<sup>85</sup>

Architekt przedsięwziął wyprawę nad francuskie morze, udając się najpierw do słynącego z wód mineralnych kurortu, w którym panowała światowa, pełna przepychu atmosfera.<sup>86</sup> Stamtąd wyruszył na północ Francji, do nadmorskiego zakątka, „nienasycony jednak wiedzy umysł Gołońskiego

<sup>78</sup> Janowski (1923: 303–304).

<sup>79</sup> Powróciwszy do ojczyzny w 1870 roku, Janowski realizował w latach 1871–1874 przebudowę zamku kórnickiego, a następnie od 1874 do 1902 roku pełnił funkcję docenta na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej. Zob.: Łoza (1954: 131).

<sup>80</sup> Więcej o podróżach służbowych Lutowskiego do Francji i Anglii oraz działalności w Wenezueli zob.: Zawisza (2000: 18–144). Wzmianki o postaci inżyniera w: Gerber (1977: 387); Konarska (1986: 80, 325).

<sup>81</sup> Więcej o postaci Malinowskiego zob.: Orłowski (1992: 127–163); Konarska (1986: 75, 76, 96, 181, 333).

<sup>82</sup> Gerber (1977: 398–399); Konarska (1986: 74, 76, 374); Orłowski (1992: 28, 31, 40, 47).

<sup>83</sup> Według przepisów administracyjnych Królestwa w zakresie służby urzędowej, tymczasowe uwolnienie od pracy traktowane było nie jako prawo przysługujące pracownikowi z racji nawiązania stosunku służbowego, lecz w kategoriach przywileju, o który urzędnik musiał usilnie zabiegać u swego zwierzchnika. Tylko wyjątkowe okoliczności, jak zaawansowana choroba czy konieczność załatwienia pilnych spraw rodzin-

nych, uzasadniały czasowe zwolnienie od pracy, na którego długość miał wpływ staż pracy i zajmowane stanowisko. Zob.: AGAD ZPC (10: k. 48, 103, 179, 183, 317).

<sup>84</sup> Szerzej o postaci Gołońskiego zob.: Ziółkowska (2013: 183–191). Por.: Szwankowski (1973: 103–108).

<sup>85</sup> Postanowienie Rady Administracyjnej z dnia 18 lipca o przyznaniu urlopu Gołońskiemu na okres od 19 lipca do 19 października 1851 roku: AGAD ZPC (10: k. 340). Por.: AGAD ZPC (202: 44); Ziółkowska (2013: 187).

<sup>86</sup> *Kurier Warszawski* (1851, nr 189: 1004).

nie dozwolił mu swobodnie oddać się wyłącznie wypoczynkowi”, toteż przy okazji zwiedził jeszcze Anglię, Belgię oraz Niemcy, gdzie „niestrudzoną skrętnością zajmował się przedmiotami sztuki”.<sup>87</sup> Pobyt właśnie w Dieppe – malowniczo i dogodnie położonym porcie nad kanałem La Manche – stwarzał Gołońskiemu nie tylko zachęcającą sposobność do odbywania kuracji, lecz również podejmowania wielu wojaży po atrakcyjnej okolicy. Z owej miejscowości bowiem można było bez trudu przepłynąć się promem do pobliskiego, powszechnie lubianego uzdrowiska nadmorskiego – angielskiego Brighton, słynącego nie tylko z walorów wypoczynkowych, ale i licznych zabytków, co z pewnością nie uszło uwadze architekta. Sława tego miejsca sprawiła, że jeszcze w 1840 roku wybudowano drogę kolejową, łączącą kąpielisko z Londynem. Nie sposób sobie wyobrazić, aby Gołoński nie skorzystał ze sposobności poznania wielkomięskiej atmosfery, panującej w brytyjskiej stolicy. Do wizyty w Londynie oczywiście dodatkowo musiała skłonić architekta odbywająca się tam wówczas głośna, pierwsza międzynarodowa wystawa przemysłowa, podczas której „bezczyнным nie był”.<sup>88</sup> Uczestnictwo w jednym z najbardziej znaczących wydarzeń w dziedzinie ówczesnej europejskiej architektury z całą pewnością wywarło na warszawskim budowniczym niebywałe wrażenie. Natomiast wzięwszy pod uwagę fakt, że do Dieppe prowadziła jedna z najważniejszych francuskich linii kolejowych, dla których punkt centralny wyznaczał oczywiście Paryż, niewykluczone, że Gołoński mógł zawitać przejazdem także i do tej nowoczesnej metropolii. Pełen inspiracji i nowych doświadczeń, Gołoński powrócił po trzech miesiącach intensywnych wojaży do ojczyzny.<sup>89</sup>

W latach 1850–1851 urlopy otrzymali inni jeszcze architekci warszawscy, jak: radca budowniczycy i budowniczy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu – Adolf Schütz (1782–1854) na cztery miesiące do wód mineralnych w Marienbad i Baden; młodszy radca budowniczycy – Józef Górecki (1803–1870) na cztery miesiące do wód mineralnych w Karlsbad i kąpeli morskich w Dieppe „dla poratowania zdrowia”; starszy radca Rady Budowniczej – Wacław Ritschel (1794–1872) do kąpeli morskich w Ostendzie; a także budowniczy Banku

Polskiego – Jan Jakub Gay na trzy miesiące do wód mineralnych w Ober-Salzbrunn na Śląsku „dla poratowania zdrowia”, z czego jednakże architekt nie zdążył skorzystać, gdyż niedługo potem zmarł.<sup>90</sup>

Należy zaakcentować, iż architekci podróżujący w celach naukowych do krajów Europy Zachodniej – choć należeli do różnych pokoleń i środowisk artystycznych – reprezentowali tę samą postawę wobec uprawianej profesji, wyrażającą się w dociekliwości intelektualnej, podejmowaniu starań o ciągle samodoskonalenie i podnoszenie poziomu przygotowania zawodowego. Wymierne korzyści wypraw naukowych to przede wszystkim rzetelne wykształcenie, oparte na postępowych programach dydaktycznych i praktyce, ułatwiające wkroczenie na zawodową drogę. Wizyty w ośrodkach życia artystycznego umożliwiały bezpośrednie zetknięcie się z szeroko pojętą kulturą krajów zachodnich, odsłaniając jednocześnie perspektywy różnorodnych poszukiwań twórczych, stwarzając sposobność do współpracy z najwyższymi cenionymi twórcami i zetknięcia się z lokalnym środowiskiem naukowym, co z pewnością sprzyjało wymianie poglądów i doświadczeń.

Z podróży zagranicznych Polacy wynosili rozeznanie w aktualnych nurtach i bieżących problemach architektury europejskiej, przeszczepiając na rodzimy grunt najlepsze wzorce. Twórczo rozwijali nie tylko ówczesne tendencje w zakresie stylu, lecz także upowszechniali nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne i materiałowe, podnosząc tym samym standardy krajowego budownictwa. Kontakty naukowe z państwami zachodnimi, zwłaszcza w dobie rozbudzonego zainteresowania sztuką średniowieczną, sprzyjały szybszemu przenikaniu kształtującej się myśli konserwatorskiej i idei ochrony zabytków. Za wartościowy uznać należy również wkład architektów w rozwój programów dydaktycznych w zakresie nauczania architektury. Znamstwo wykształconych za granicą specjalistów nabrało zatem pod pewnymi względami cech użyteczności społecznej.

<sup>87</sup> Szwankowski (1973: 103).

<sup>88</sup> Szwankowski (1973: 103).

<sup>89</sup> O powrocie Gołońskiego z Londynu do Warszawy zawiadomiła prasa: *Kurier Warszawski* (1851, nr 278: 1464).

<sup>90</sup> AGAD ZPC (10: k. 48, 103, 179, 183, 317). Biogram Góreckiego i Ritschla: *Łoza* (1954: 100, 258–259).

## Źródła archiwalne

- AGAD KRSW 133 = Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Warszawa, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), sygn. 133, Prenumerata rysunków i planów budowniczych przez Idźkowskiego Budowniczego Zamku i Pałacu Namiestnikowskiego wydawanych, s. nlb.
- AGAD ZPC 10 = AGAD, Warszawa, Zarząd Pałaców Cesarskich (ZPC), sygn. 10, Akta Zarządu Pałaców Cesarskich w Warszawie dotyczące się rozkazów do zarządu cywilnego Królestwa Polskiego, k. 48, 103, 179, 183, 317, 340.
- AGAD ZPC 202 = AGAD, Warszawa, ZPC, sygn. 202, Akta Zarządu Pałaców Cesarskich w Warszawie dotyczące się Gołońskiego Andrzeja, budowniczego przy pałacach, s. 44.
- AGAD ZPC 265 = AGAD, Warszawa, ZPC, sygn. 265, Akta Zarządu Pałaców Cesarskich w Warszawie dotyczące się Løeve Adolfa budowniczego, s. nlb.
- AGAD ZPC 1422 = AGAD, Warszawa, ZPC, sygn. 1422, Akta dotyczące się restauracji i utrzymania zabudowań do Łazienek i Belwederu należących, s. nlb.

## Bibliografia

- Bartnicka 1971 = Bartnicka, Kalina: *Polskie szkolnictwo artystyczne na przełomie XVIII i XIX wieku (1764–1831)*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1971.
- Białkiewicz 2008 = Białkiewicz, Zbigniew Jan: *Feliks Książarski (1820–1884). Krakowski architekt epoki historyzmu*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008.
- Bieliński 1912 = Bieliński, Józef: *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 3, Gebethner i Wolff, Warszawa 1912.
- Brzozowski 1978 = Brzozowski, Stanisław: „Studia techniczne Polaków w Wiedniu do wiosny Ludów”, *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*, seria D, 9 (1978): 3–68.
- Dréma, Rożek 1982–1983 = Dréma, Vladas, Rożek, Michał: „Podczaszyński Karol” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1983: 76–77.
- Gazeta Warszawska 1863 = *Gazeta Warszawska*, 57 (1863).
- Gerber 1977 = Gerber, Rafał: *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977.
- Gmurczyk-Wrońska 1996 = Gmurczyk-Wrońska, Małgorzata: *Polacy we Francji w latach 1871–1914. Społeczność polska i jej podstawy materialne*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1996.
- Hitchcock 1970 = Hitchcock, Henry-Russell: *Architecture: Nineteenth and Twentieth Centuries*, Penguin Books, New York 1975.
- Idźkowski 1827 = Idźkowski, Adam: „Rzut oka na stan teraźniejszy ruin dawnego Rzymu i najslawniejszych zabytków starożytności we Włoszech, tudzież na architekturę późniejszych wieków i tegoczesną, porównane co do smaku i stylu”, *Dziennik Podróży Lądowych i Morskich*, 5 (1827): 113–141; 6 (1827): 225–245.
- Idźkowski 1828 = Idźkowski, Adam: *Projekt drogi pod rzeką Wisłą*, Drukarnia Łątkiewicza przy Senatorskiej nr 467, Warszawa 1828.
- Idźkowski 1832 = Idźkowski, Adam: *Kroje architektury obejmujące rozmaite jej kształty uważane jako przedmiot piękności*, Drukarnia przy ulicy Mazowieckiej i Świętokrzyskiej nr 1346, Warszawa 1832.
- Idźkowski 1843 = Idźkowski, Adam: *Plany budowli obejmujące rozmaite rodzaje domów, mieszkań wiejskich różnej wielkości, kościołów, gmachów publicznych, mostów, ogrodów, monumentów, itp. szczegółów w rozmaitych stylach architektury*, Drukarnia Banku Polskiego, Warszawa 1843.
- Jakimowicz, Ryszkiewicz 1963 = Jakimowicz, Irena, Ryszkiewicz, Andrzej: „Szkola Sztuk Pięknych w Warszawie 1844–1866”, *Rocznik Warszawski*, 4 (1963): 58–112.
- Janowski 1923 = Janowski, Józef Kajetan: *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 1, Komitet Jubileuszowego Obchodu 50 i 60 rocznicy Powstania 1863 roku, Lwów 1923.
- Kalendarz 1869 = *Kalendarz Jana Jaworskiego na rok 1869*, Warszawa 1869.
- Kasperowicz, Jaźwierski, Pastwa 2010 = Kasperowicz, Ryszard, Jaźwierski, Jacek, Pastwa, Marcin (red.): *Podróże artystyczne. Artysta w podróży*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2010.
- Kita 1986 = Kita, Helena: „Tomasz Pryliński (1847–1895)”, *Rocznik Krakowski*, 39 (1968): 119–148.
- Kłosa 1886 = *Kłosa*, 1112 (1886).
- Konarska 1986 = Konarska, Barbara: *Polskie drogi emigracyjne i emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Konopczyński 1948–1958 = Konopczyński, Władysław: „Gay Jan Jakub” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1948–1958: 335.
- Kowalska 1962–1964 = Kowalska, Halina: „Idźkowski Adam” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1962–1964: 143–144.
- Krakowski 1990 = Krakowski, Piotr: „Architekt w wieku XIX – artysta czy inżynier?”, *Folia Historiae Artium*, 26 (1990): 115–130.



- Krasny, Ziarkowski 2009 = Krasny, Piotr, Ziarkowski, Dominik (red.): *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, Proksenia, Kraków 2009.
- Kunkel 1991–1992 = Kunkel, Robert: „Rudzki-Wężyk Jan” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 33, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1991–1992: 58–59.
- Kurier Warszawski 1848, 1849, 1851, 1882 = *Kurier Warszawski*, 8 (1848); 262 (1849); 189, 278, 305 (1851); 128 (1882).
- Łepkowski 1876 = Łepkowski, Józef: *Bolesław Podczaszyński (wspomnienie pośmiertne)*, Drukarnia „Czasu”, Kraków 1876.
- Łoza 1954 = Łoza, Stanisław: *Architekci i budownictwo w Polsce*, Budownictwo i Architektura, Warszawa 1954.
- Omilanowska 2004 = Omilanowska, Małgorzata: „Polscy architekci w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1814–1918”, *Biuletyn Historii Sztuki*, 3–4 (2004): 351–370.
- Omilanowska 2007 = Omilanowska, Małgorzata: „O wykształceniu i organizacji pracy warszawskich architektów w XIX wieku. Kilka uwag” [w:] *Architekt – budowniczy – mistrz murarski*, Hanna Faryna-Paszkiwicz, Małgorzata Omilanowska, Jakub Sito (red.), Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2007: 93–100.
- Orłowski 1992 = Orłowski, Bolesław: *Osiągnięcia inżynierskie Wielkiej Emigracji*, Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1992.
- Ostrowska-Kęmbłowska 2009 = Ostrowska-Kęmbłowska, Zofia: *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2009.
- Popławska 1973 = Popławska, Irena: „Hilary Majewski – architekt łódzki” [w:] *Sztuka 2 połowy XIX wieku*, Teresa Hrankowska (red.), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973: 123–136.
- Przewodnik 1860 = *Przewodnik naukowy w Paryżu dla młodzieży polskiej*, Biblioteka Polska, Paryż 1860.
- Purchla 1988 = Purchla, Jacek: „Formowanie się środowiska architektów krakowskich w drugiej połowie XIX wieku”, *Rocznik Krakowski*, 54 (1988): 117–136.
- Purchla 1991 = Purchla, Jacek: „Architekci krakowscy na Politechnice Wiedeńskiej w XIX wieku” [w:] *Architektura XIX i początku XX wieku*, Tomasz Grygiel (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991: 9–21.
- Rottermund 1972 = Rottermund, Andrzej: „Lessel Józef Grzegorz Karol” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1972: 95–96.
- Rottermund 1972a = Rottermund, Andrzej: „Loewe Adolf Adam” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1972: 517–518.
- Rottermund 1990 = Rottermund, Andrzej: *Jean-Nicolas-Louis Durand a polska architektura pierwszej połowy XIX wieku*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa 1990.
- Rozmaitości Literackie 1827 = *Rozmaitości Literackie*, 4 (1827).
- Rożek 1982–1983 = Rożek, Michał: „Podczaszyński Bolesław Paweł” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1982–1983: 74–76.
- Sienicki 1936 = Sienicki, Stefan: „Dom własny architekta warszawskiego przed stu laty”, *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, 4 (1936): 295–307.
- Stępień, Liczbińska 1994 = Stępień, Halina, Liczbińska Maria: *Artyści polscy w środowisku monachijskim w latach 1828–1914. Materiały źródłowe*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1994.
- Szustakiewicz 2010 = Szustakiewicz, Iwona: „Architekt Julian Ankiewicz (1820–1903) – nowe fakty z biografii i ogólna ocena twórczości”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 3 (2010): 26–36.
- Szwankowski 1973 = Szwankowski, Eugeniusz: „Andrzej Gołoński – architekt zapomniany”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 1 (1973): 97–104.
- Świątek 1995–1996 = Świątek, Tadeusz: „Schuch Adolf Grzegorz Franciszek” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1995–1996: 14–15.
- Tournelle 1869 = Tournelle, Franciszek: „Sprawozdanie z podróży odbytej do Niemiec i innych krajów środkowej Europy w celu zwiedzenia ważniejszych zakładów dla obłąkanych”, *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, 3 (1869): 119–152.
- Tygodnik Ilustrowany 1870, 1874, 1876, 1879 = *Tygodnik Ilustrowany*, 149 (1870); 342 (1874); 47 (1876); 207 (1879); 351 (1882).
- Zawisza 2000 = Zawisza, Leszek: *Wojciech Lutowski – wynalazca i architekt. Jego życie i praca w Wenezueli XIX wieku*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2000.
- Ziółkowska 2013 = Ziółkowska, Emilia: „«Wiernie i szczerze służyć Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Mikołajowi I». O kulisach pracy budowniczego rządowego Andrzeja Gołońskiego”, *Sztuka Europy Wschodniej*, t. 1: *Polska – Rosja: Sztuka i historia. Sztuka polska, sztuka rosyjska i polsko-rosyjskie kontakty artystyczne do początku XX wieku* (2013): 183–191.

Emilia Ziólkowska  
Polish architects' scientific travels in Western Europe  
in the 19<sup>th</sup> century

A group of Polish architects, who within the scientific travels were educated and worked in Western Europe, was relatively numerous. The difficult political situation in the country after the defeat of the national uprisings also forced some builders-insurgents to emigrate to the West, where they were able to continue the architectural practice and develop work experience.

Essential for the formation the artistic attitudes of beginning architects were study trips to European capitals, in order to gain a broader education, fill in the gaps in the preparation of professional knowledge of modern construction trends, studying the latest literature, and finally – visiting famous monuments and valuable art collections. Furthermore, longer stays in the centers of artistic life offered an opportunity to take practice under the guidance of renowned and respected artists, for example Henri Labrouste or Eugène Viollet-le-Duc.

Architects of the Polish Kingdom journeyed abroad also on scholarships funded by the government or academic institutions. These educational trips were usually taken for the realization a specific aim, for example: to get familiar with innovative technological and building material solutions, used in construction or assimilate methods of teaching architecture at technical universities in Berlin, Paris, Rome, Munich or Vienna. For a multitude of architects, employed in the tsarist administration of the Polish Kingdom, the only opportunity to get to know other countries was a several-months leave.